

Sygn. akt I ACa 504/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 104/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda A. D. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 504/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Siedlcach:

I. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 99.672,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 03 września 2011 roku do dnia zapłaty,

II. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 7.093 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazał pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.843,72 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

A. i J. małż. D. są współwłaścicielami na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej gospodarstwa rolnego położonego w W.. Na terenie tego gospodarstwa posadowione są budynki gospodarcze, m.in. wiata drewniana. Od dnia (...) budynek ten był objęty ubezpieczeniem z tytułu zawartej przez właścicieli gospodarstwa rolnego z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowy ubezpieczenia obowiązkowego budynków i/lub OC rolników.

W dniu (...) zawarto aneks do tej umowy, w którym dokonano korekty dotyczącej danych w zakresie materiału ścian przedmiotowej wiaty. W dniu (...) roku udzielono cesji praw z ww. polisy ubezpieczeniowej na rzecz (...) Banku (...) w S. O.. S. Pismem z dnia (...) roku (...) Bank (...) w S. O.. S. wyraził zgodę na wypłatę odszkodowania za szkodę powstałą na skutek huraganu na rachunek bieżący powoda prowadzony w oddziale banku.

Przedmiotowa wiata wybudowana została w (...) roku miała konstrukcję słupową, drewnianą, ze ścianą szczytową obitą deskami, pokrytą dachem dwuspadowym niesymetrycznym krytym częściowo blachą, częściowo eternitem z posadzką betonową. Materiał drewniany na budowę wiaty został zakupiony w tartaku w dniu (...) roku. Wiata służyła do składowania w okresie zimowym sprasowanego siana i słomy. Od wiosny powód zaczął wybierać z wiaty słomę i siano. Pod koniec lipca wiata została prawie całkowicie opróżniona, stały w niej tylko palety i maszyny rolnicze.

W rejonie wsi W. w dniach 7- 8 - 9.04.2011 roku występował wiatr porywisty. W porywach prędkość wiatru lokalnie mogła osiągać 15-25 m/s. W dniu 8.04.2011 roku na skutek silnego wiatru - huraganu uszkodzone zostało pokrycie dachowe obory należącej do powoda, a posadowionej w pobliżu wiaty drewnianej, wówczas wypełnionej sianem i słomą. Szkada została w całości zlikwidowana przez pozwanego ubezpieczyciela. W tym samym dniu uszkodzony został dach w budynku gospodarczym należącym do L. B., a posadowionym po sąsiedzku z budynkami należącymi do powoda.

Również w dniu (...) roku w rejonie wsi W. w godzinach nocnych z (...) aż do godzin rannych, a także w godzinach popołudniowych występowały lokalne burze atmosferyczne, pod przemieszczającymi się chmurami typu burzowego możliwe było wystąpienie okresowego wiatru porywistego, którego prędkość mogła lokalnie osiągać 15-25 m/s. W dniu (...) r w rejonie wsi W. występowały opady deszczu częściowo związane z przemieszczającą się w tym rejonie burzą atmosferyczną. Na podstawie przeprowadzonej analizy danych IMGW ustalono, iż w czasie przemieszczania się pierwszej fazy opadu burzowego w tym rejonie lokalnie i okresowo mógł wystąpić opad deszczu nawalnego. W dniu (...) r w rejonie wsi W. występował wiatr słaby i łagodny o prędkości 2-5 m/s z możliwością wystąpienia wiatru umiarkowanego o prędkości 6-7m/s lub wiatru porywistego o prędkości do 15 m/s.

W dniu (...) roku doszło do całkowitego zawalenia się budynku wiaty drewnianej posadowionej w gospodarstwie rolnym powoda. W tym czasie powód był nieobecny na terenie działki, na której posadowiona była wiata. W tym dniu powód zgłosił szkodę majątkową u pozwanego ubezpieczyciela. W toku postępowania likwidującego szkodę przeprowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela wartość zniszczonej wiaty ustalona została na kwotę 99.672,93 zł. Pismem z dnia (...) roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za szkodę powstałą w dniu (...) r. wskazując, iż uzasadnia to charakter uszkodzeń budynku i brak w miejscowości W. analogicznych szkód powstałych w wyniku działania huraganu oraz deszczu nawalnego.

Jednocześnie likwidacji podlegała szkoda majątkowa w postaci uszkodzenia mienia ruchomego znajdującego się w wiacie w chwili jej zawalenia się. Szkada w tym zakresie została uznana przez pozwanego zakład ubezpieczeń i z tego tytułu wypłacono powodowi kwotę 1.000 zł za uszkodzone palety. Pismem z dnia (...) roku pozwany zakład ubezpieczeń wezwał powoda do zwrotu wypłaconej kwoty jako niesłusznie wypłaconej.

Jako podstawę roszczeń powoda Sąd Okręgowy wskazał umowę ubezpieczenia budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych zawarta pomiędzy stronami i art. 67 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze, zgodnie z którym: z tytułu ubezpieczenia budynków rolniczych przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych w postaci: ognia i huraganu, powodzi, podtopienia, deszczu nawalnego, gradu, opadów śniegu, uderzenia pioruna, eksplozji, obsunięcia się ziemi, tąpnięcia, lawiny lub upadku statku powietrznego.

Przy czym za szkody spowodowane przez huragan uważa się szkody powstałe w wyniku działania wiatru o prędkości nie mniejszej niż 24 m/s, którego działanie wyrządza masowe szkody; pojedyncze szkody uważa się za spowodowane przez huragan, jeżeli w najbliższym sąsiedztwie stwierdzono działanie huraganu. Natomiast szkody spowodowane przez deszcz nawalny to szkody powstałe w wyniku opadów deszczu o współczynniku wydajności co najmniej 4.

Sąd zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie powód wskazywał, iż do zawalenia się budynku wiaty doszło na skutek działania huraganu. Działanie wiatru huraganowego wystąpiło wcześniej i doprowadziło do uszkodzenia konstrukcji wiaty, co skutkowało jej zawaleniem po opróżnieniu jej z podtrzymującego konstrukcję siana i słomy. Poza sporem pomiędzy stronami jest, iż do zawalenia się budynku doszło w dniu (...) roku. W tym dniu w rejonie wsi W. nie występował wiatr porywisty o dużej prędkości. W toku postępowania likwidacyjnego szkodę nie stwierdzono żadnej przyczyny uzasadniającej zawalenie się budynku, przyjęto jedynie brak przesłanek do wypłaty odszkodowania. Jednak likwidator szkody działający w imieniu pozwanego ubezpieczyciela nie stwierdził podczas oględzin uszkodzonego budynku jakichkolwiek przeszkód do wypłaty odszkodowania. Występujący w sprawie w charakterze świadka E. P. zeznał, iż zawalenie się wiaty była to typowa szkoda huraganowa, na co wskazywał sposób przewrócenia się wiaty. Świadek powołał się na swoje wieloletnie doświadczenie w likwidowaniu szkód huraganowych. Poza tym świadek nie stwierdził słabości konstrukcji budynku, konstrukcja była w dobrym stanie, nie było śladów próchna, więźba i słupy również były w dobrym stanie. Z zeznań świadka H. K. - agenta ubezpieczeniowego zatrudnionego w pozwanym zakładzie wynika, że w styczniu (...) r. dokonywał oględzin przedmiotowej wiaty w związku z zawieraniem aneksu do umowy ubezpieczenia. Nie stwierdził wówczas żadnych wad konstrukcyjnych w budynku, gdyby tak było umowa nie zostałaby zawarta. Zdaniem świadka konstrukcja wiaty była wykonana solidnie. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania tych świadków w zakresie solidności budynku, braku wad konstrukcyjnych potwierdza operat szacunkowy sporządzony w dniu (...) przez rzeczoznawcę majątkowego dla potrzeb bankowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że doszło do zawalenia się wiaty drewnianej mimo braku jakichkolwiek wad konstrukcyjnych, które mogłyby to zdarzenie uzasadnić. Poza tym zdaniem likwidatora szkód sposób zawalenia się budynku wskazuje jednoznacznie na szkodę huraganową, mimo iż w tym dniu w tym rejonie nie stwierdzono wystąpienia huraganu. Zdaniem Sądu powyższe ustalenia uzasadniają stanowisko powoda prezentowane w toku przedmiotowej sprawy, iż do uszkodzenia konstrukcji budynku na skutek wiatrów huraganowych musiało dojść wcześniej, a nie w dniu (...) r, a skutkiem tego uszkodzenia było zawalenie się wiaty. Jak wynika z dołączonej do akt ekspertyzy IMGW w rejonie gospodarstwa powoda dwukrotnie w roku (...) doszło do wystąpienia wiatrów huraganowych. W dniach (...) roku występował wiatr porywisty. W porywach prędkość wiatru lokalnie mogła osiągać 15 - 25 m/s. Również w dniu (...) roku możliwe było wystąpienie okresowego wiatru porywistego, którego prędkość mogła lokalnie osiągać 15-25 m/s. Poza tym w dniu 31.07.2011 roku w rejonie wsi W. okresowo mógł wystąpić opad deszczu nawalnego. Powyższe świadczy o tym, iż przedmiotowy budynek w okresie poprzedzającym zawalenie się był narażony na działanie sił przyrody o dużym natężeniu i objętych umową ubezpieczeniową. Na skutek huraganu, który miał miejsce w dniu (...) zarówno powód jak i jego sąsiad odnieśli szkody majątkowe w postaci uszkodzeń w dachach budynków gospodarczych. Przy czym uszkodzone wówczas budynki posadowione były w sąsiedztwie zawalanej wiaty, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną w toku procesu. Poza tym jak wynika z niekwestionowanych w przez pozwanego wyjaśnień powoda w kwietniu (...) roku wiatra była prawie w całości wypełniona sprasowanym sianem i słomą, co miało wpływ na stabilność tego budynku w czasie wystąpienia huraganowych wiatrów.

Z wywołanej w sprawie opinii biegłego z zakresu budownictwa A. B. wynika, iż działanie na konstrukcję drewnianej wiaty obciążenia wiatrem o prędkości do 25 m/s może skutkować uszkodzeniem budynku. Występowanie porywistego wiatru mogło spowodować uszkodzenie budynku poprzez naruszenie elementów konstrukcyjnych lub wykończeniowych, objawiające się naruszeniem połączeń tych elementów oraz występowaniem nadmiernych ugięć i pęknięć bądź też całkowitym zawaleniem się budynku. Jednocześnie biegły stwierdził, iż w związku z dostatecznym spadkiem dachu oraz naturalnym spadkiem terenu zagrody wody opadowe z deszczu nawalnego nie powodowały podtopienia fundamentów oraz powstawania innych zjawisk zagrażających bezpieczeństwu konstrukcji wiaty. W swoje ustnej opinii wydanej podczas rozprawy w dniu 23 maja 2013 r powód podtrzymał swoje stanowisko i wskazał, iż prawdopodobną przyczyną zawalenia się wiaty była siła wiatru. Zdaniem biegłego zawalenie się budynku

spowodowane było uszkodzeniem dachu, który obsiadł i doszło do pęknięcia podtrzymujących go słupów. Biegły nie stwierdził wystąpienia innych danych wskazujących na innego rodzaju przyczynę zawalenia się budynku niż huraganowy wiatr. Zdaniem Sądu opinia biegłego jest wiarygodna, zwłaszcza, iż znajduje potwierdzenie we wcześniej omówionym materiale dowodowym również wskazującym na huraganową przyczynę zawalenia się budynku. Oceniając brak stanowczości we wnioskach biegłego Sąd miał na uwadze, iż w obecnym stanie faktycznym prawie dwa lata po zdarzeniu, po uprzątnięciu zawalonego budynku trudno jest jednoznacznie stwierdzić przyczynę jego zawalenia. Jednak wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy oraz wskazane wyżej dowody po ich połączeniu wskazują na zasadność twierdzeń powoda, iż przyczyną zawalenia się wiaty były huraganowe wiatry, występujące w tym rejonie dwukrotnie.

Ponieważ w dniu (...) roku huragan wyrządził szkodę w budynku powoda oraz w budynku sąsiada powoda Sąd Okręgowy za zasadne uznał twierdzenie, iż wówczas doszło także do uszkodzenia konstrukcji dachu budynku wiaty. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż przyczyną zawalenia się budynku wiaty był huragan, który miał miejsce w dniu (...) roku, a który doprowadził do uszkodzenia konstrukcji dachu wiaty co skutkowało jej zawaleniem w dniu (...) roku po prawie całkowitym jej opróżnieniu z siana i słomy. Tym samym wystąpiły przesłanki uzasadniające wypłatę odszkodowania za zniszczony budynek zgodnie z treścią art. 67 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W toku postępowania likwidującego szkodę przeprowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela wartość zniszczonej wiaty ustalona została na kwotę 99.672,93 zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd wskazał art. 14 ust. 1 z ustawy dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zaś orzeczenia o kosztach art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego:

a) art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 392) polegające na uznaniu, iż zawalenie się wiaty w gospodarstwie powoda powstało w skutek huraganu, pomimo braku zaistnienia warunków określonych w 67 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, aby szkodę można było uznać za spowodowaną przez huragan.

b) art. 361 § 1 k.c. polegające na przyjęciu istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami atmosferycznymi - występowaniem wiatru porywistego w dniach (...)r. i deszczu nawalnego w dniu (...)r. z zawaleniem się wiaty w dniu (...) r.

2. Naruszenie prawa procesowego - w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie dowodu z zeznań świadków H. K. i E. P. co do stanu materiału, z którego wykonana była wiatra oraz opinii biegłego co do przyczyn szkody.

3. Sprzeczność ustaleń sądu ze stanem faktycznym polegająca na ustaleniu, iż materiał, z którego wykonana była wiatra był nowy i dobry oraz na ustaleniu, że przyczyną szkody był huragan.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację powód A. D. wniósł o:

1. oddalenie apelacji pozwanego (...) S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego - I Wydział Cywilny w S. z dnia 6 czerwca 2013 roku, sygnatura akt I C 104/12, w sprawie z powództwa A. D. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela także ocenę prawną tych ustaleń przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji.

Wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego został oddalony przez Sąd Apelacyjny na mocy art. 381 k.p.c., gdyż niewątpliwie wniosek ten mógł być zgłoszony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Strona pozwana nie powołała żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać, że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero w drugiej instancji.

Nie są trafne zarzuty apelacji kwestionujące stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że materiał, z którego wykonana była wiatra był nowy i dobry oraz, że szkoda była spowodowana przez huragan. Należy jedynie zaznaczyć, że Sąd Okręgowy ustalił, iż nowy (nabyty w (...) roku) był jedynie materiał drewniany użyty na budowę wiaty, jak też nie przyjął związku przyczynowego pomiędzy zawaleniem się wiaty a deszczem nawalnym z (...) roku, co m.in. zarzuca skarżący.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest uzasadniony, w tym prawidłowa jest przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów z zeznań świadków H. K. i E. P. co do stanu wiaty. Zeznanie tych świadków słusznie zostały uznane za wiarygodne.

Obaj świadkowie (którzy bezpośrednio oglądali wiatę – jeden przed, drugi po zniszczeniu) zgodnie podali, że konstrukcja wiaty była solidna, materiały dobrej jakości, brak było śladów spróchnienia, zniszczenia, itp. Świadek E. P., który szczegółowo analizował tę kwestię w postępowaniu likwidacyjnym podawał, że drewno było nowe, a pokrycie dachu nie (k.213v). To samo wskazał sam powód A. D. (że tarcicę na wiatę kupił, a część materiału na pokrycie – eternit miał od dłuższego czasu, część – blacha pochodzi z rozbiórki k.214v). Te zeznanie powoda znajdują pokrycie w innych dowodach- właśnie zeznaniach powyższych świadków oraz w treści faktury z 2006 roku (k.13).

Powoływane w apelacji zdjęcia wiaty (z 2011 roku) nie dają podstaw do wyciągnięcia wniosków odmiennych jakoby całość materiału, z którego wiatra była zbudowana była znacznie zużyta i pochodziła materiałów rozbiórkowych.

Zgodzić się można, że agent ubezpieczeniowy H. K. nie jest specjalistą budowlanym i jego ocena jakości konstrukcji może nie dawać pewności, ale tylko to nie może prowadzić do wniosku odmiennego - że konstrukcja wiaty była wadliwa. Ponadto należy zaznaczyć, że świadek ten udał się na nieruchomości powoda w (...) roku specjalnie aby obejrzeć wiatę i jej stan, stąd trudno uznać, że dokonał tego tylko powierzchownie. Jego ocena pokrywa się z oceną świadka E. P. – likwidatora szkód i oceną rzeczoznawcy szacującego nieruchomości powoda na potrzeby banku, a są to osoby niewątpliwie już posiadające profesjonalne przygotowanie do oceny stanu m.in. budynków i mieli wystarczające podstawy i doświadczenie, aby stwierdzić dobry stan konstrukcji wiaty.

Zupełnie niezasadne są wywody apelacji jakoby świadkowie byli zainteresowani rozstrzygnięciem na korzyść powoda – agent ubezpieczeniowy i likwidator szkody są to osoby niewątpliwie bardziej powiązane z pozwanym zakładem ubezpieczeń niż z powodem. Dlatego też brak było podstaw do uznania zeznań świadków H. K. i E. P. za niewiarygodne.

W materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek danych aby przyjąć, że stan materiału, z którego zbudowana była wiata, jak też sama jej konstrukcja miały jakikolwiek wpływ na powstanie szkody. Zaprzeczył temu świadek E. P. oraz biegły A. B..

Można wskazać, że zeznania świadka E. P. nie jest to dowód, w oparciu o który należałoby czynić ostateczne ustalenia co do przyczyn powstania szkody – wymaga to wiadomości specjalnych i opinii biegłego (art. 278 k.p.c.), jednakże stwierdzenia świadka w tym względzie mają charakter uzupełniający i jednocześnie potwierdzający stanowisko powoda. Nie można tracić z pola widzenia roli tej osoby, tego, że jako likwidator szkody z ramienia strony pozwanej poszedł obejrzeć miejsce powstania szkody i ocenić ją, w tym sprawdzić poszczególne elementy w zawalonej wiacie, ich stan, rodzaj uszkodzeń, przeanalizować je na miejscu i określić możliwą przyczynę. Uznał, że była to typowa szkoda huraganowa (k.213v).

Jeżeli chodzi o opinię biegłego z zakresu budownictwa A. B., to rzeczywiście opinia ta nie była w pełni stanowcza, co zauważył sam Sąd Okręgowy, ale biegły miał utrudnione zadanie, gdyż analizował sytuację po 2 latach bez oględzin samej zniszczonej wiaty, a jedynie w oparciu o dane z dokumentów, w tym zdjęcia. Niemniej jednak było to wystarczające i możliwe było wyciągnięcie przez biegłego stosownych wniosków. W tej sytuacji biegły nie mógł ze stuprocentową pewnością wskazać jednoznacznej przyczyny powstania szkody, ale wskazywał silny wiatr jako najbardziej prawdopodobną przyczynę i właściwie jedyną wymienianą przez biegłego. Zarówno w pisemnej opinii, jak i w ustnych wyjaśnieniach podawał taką przyczynę i to wielokrotnie przy różnych wersjach przedstawianych mu przez pełnomocników stron (k.213v-214).

Wbrew apelacji biegły dokonał w pisemnej opinii obliczeń obciążeń przy wietrze 25 m/s i stwierdził, że są na tyle silne, że mogą spowodować naruszenie konstrukcji wiaty (k.177). Nie dokonywał wyliczeń co do wytrzymałości elementów wiaty, gdyż nie miał danych ku temu (nie było też w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych), ale i bez tych danych biegły był w stanie wyprowadzić wnioski co do tego, że najbardziej prawdopodobną przyczyną był wiatr i jego siła.

Analizując zdjęcia biegły wskazał, że w pierwszej kolejności uszkodzony został dach, a następnie jego opadnięcie uszkodziło słupy (k.214). Nie jest słuszne stanowisko strony pozwanej jakoby biegły wyprowadził tylko swoje przypuszczenia, gdyż wnioski te biegły wyciągnął analizując układ wiaty po upadku, opierał się w tym względzie na zdjęciach, swoim doświadczeniu, teorii i częściowo dokonanej wizji. Wbrew zarzutom apelacji biegły przedstawił mechanizm uszkodzeń. Wręcz pokazywał na zdjęciach jak operował wiatr, jak działał na elementy wiaty. Biegły odnosił się też do kwestii, że wiata była wypełniona belami słomy i siana.

W tym zakresie wskazał, że jak najbardziej możliwe jest, że naruszenie konstrukcji nastąpiło w (...) roku podczas silnych wiatrów, a dopiero w późniejszym czasie (w sierpniu) wiata uległa zawaleniu. To, że powód wyjmował systematycznie bele siana mogło spowodować już wczesnej opadnięcie, ale nie musiało. W żadnym razie biegły nie potwierdził zawartych w apelacji wywodów jakoby bele osłabiały siłę wiatru – są to dowolne stwierdzenia pozwanego wymagające wiadomości specjalnych, podobnie jak to, że w tej sytuacji wiatr uszkodziłby tylko pokrycie dachu, nie jego konstrukcję.

Należy podkreślić, że ani biegły, ani nikt inny w sprawie nie wskazał na inną przyczynę tej szkody (poza silnym wiatrem), która miałaby logiczne i dowodowe podstawy. Pozwany sugerował zaczepienie słupa ciągnikiem i przez to jego naruszenie, ale brak jest jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie tego. Pomijając nawet, że biegły wskazywał, że zawalenie zaczęło się od dachu nie słupa, to należy zauważyć, że likwidator szkody (E. P.) był skierowany przez pozwanego na miejsce szkody, m.in. w tym celu, żeby znaleźć powód szkody, czyli też ujawnić ewentualne uszkodzenia, które mogłyby wskazywać na inną, poza naturalną, przyczynę szkody, ale nie znalazł ku temu podstaw.

Dlatego też w okolicznościach sprawy biorąc pod uwagę opinię biegłego, jak też to że likwidator strony pozwanej będąc obecny na miejscu zdarzenia sam stwierdził szkodę huraganową, to że częściowo wypłacono powodowi odszkodowanie (za ruchomości), jak też że nie ma żadnej innej logicznej i uprawdopodobnionej przyczyny przedmiotowej szkody,

należy stwierdzić, że materiał dowodowy daje wystarczające podstawy do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a porywistym wiatrem z (...) roku i zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 361 § 1 k.c. nie jest uzasadniony. Skoro w (...) roku wystąpiły inne szkody, to logicznym jest, że wówczas wiatr był najsilniejszy i na tyle silny żeby uszkodzić też wiatę. Natomiast brak jest danych żeby w tym miejscu – W. i w tym okresie wiały często wiatry, a tym bardziej aż tak silne, żeby to naruszenie konstrukcji wiaty mogło nastąpić w innym czasie.

Natomiast nie ma znaczenia to, że powstanie szkody nastąpiło kilka miesięcy później niż wystąpił huragan, gdyż istotne w tym względzie jest wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego, nie bezpośrednio skutków.

Nawet jeśli przyjąć, że na powstanie szkody miałyby wpływ też inne przyczyny (późniejsze zjawiska atmosferyczne, upływ czasu, itp.), to nie zmienia faktu, że występujący w kwietniu silny wiatr był warunkiem koniecznym i co najmniej jedną z przyczyn powstania szkody, co już uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego wynikającą z art. 67 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Nie jest także trafny zarzut apelacji dotyczący naruszenia tego przepisu, gdyż okoliczności sprawy wskazują, że w dniach (...) roku występował w W. porywisty wiatr odpowiadający definicji huraganu z art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy. Mianowicie jego prędkość mogła osiągać nawet do 25m/s (przepis wymaga 24m/s), a w najbliższym sąsiedztwie stwierdzono działanie huraganu. Bez znaczenia jest, że wiatr jedynie w porywach osiągał prędkość do 25m/s, gdyż przepis nie wymaga dla zaistnienia huraganu, aby działanie wiatru o takiej sile było stałe i długotrwałe. Pomimo, że nie występowały wówczas (kwiecień 2011 roku) szkody masowe, to w sąsiedztwie stwierdzono szkody wyrządzone działaniem huraganu, tj. u sąsiada L. B. i innym budynku samego powoda, co jest wystarczające do spełnienia warunków, aby szkodę można było uznać za spowodowaną przez huragan.

Należy dodać, że sam pozwany zakład ubezpieczeń uznał występowanie wówczas ((...) roku) huraganu skoro wypłacił odszkodowanie z tego tytułu zarówno powodowi jak i L. B. (akta szkody).

Z powyższych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego (...) Zakładu (...) jako bezzasadną.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego (jako strony przegrywającej) na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego (wynagrodzenia pełnomocnika w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).